

# Marek Simlat

---

## O identyfikacji i demarkacji nauki o polityce uwagi kilka

---

*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica 1, 3-18*

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Artykuły i rozprawy

Marek Simlat

### O identyfikacji i demarkacji nauki o polityce uwag kilka

Czym jest nauka o polityce? ... jest systematycznym badaniem polityki, to znaczy próbą odkrycia, poprzez *systematyczną* analizę mylącej gmatwaniny typowych szczegółów, czy mogą istnieć jakiegokolwiek zasady o szerszym i bardziej ogólnym znaczeniu.

R.A. Dahl<sup>1</sup>

Poniższy artykuł jest próbą spojrzenia na dwie kwestie istotne dla każdej dyscypliny naukowej – identyfikacji i demarkacji. Są to, w innym ujęciu, spory o przedmiot i zakres danej dyscypliny naukowej<sup>2</sup>. Pierwsza – w przypadku nauki o polityce – to pytanie o warunki, jakie musi spełnić działalność badawcza, aby zasługiwać na miano politologii. Druga polega na wyznaczeniu granic dzielących politologię od innych dyscyplin; jednocześnie zagadnienie to musi być tak ujęte, aby nie było bezprzedmiotowe. W odniesieniu do identyfikacji nauki o polityce zostaną niżej przedstawione kwestie dotyczące wiedzy naukowej jako różnej od wiedzy potocznej, a także warunków powstania dyscypliny naukowej. Następnie zostanie podjęta próba określenia przedmiotu politologii. W odniesieniu do demarkacji wskazane zostaną te dyscypliny, od których należy naukę o polityce analitycznie oddzielić z jednoczesnym pokazaniem wzajemnych uwarunkowań.

Nauka o polityce, czyli politologia<sup>3</sup> to dyscyplina należąca do nauk społecznych. Nie są z nią tożsame „nauki polityczne”, jak niekiedy określa się naszą dyscyplinę<sup>4</sup>. W swym współczesnym kształcie „jest przede wszystkim dyscypliną powo-

<sup>1</sup> „What is Political Science” [w:] *Toward Democracy: a Journey. Reflections: 1940-1997*, Berkeley: Institute of Governmental Studies Press, s. 943.

<sup>2</sup> Por. P. Sztompka (red). *Metodologiczne podstawy socjologii. Wybór tekstów*, UJ, Kraków 1980, s. 22-24.

<sup>3</sup> Nazwa ta pojawiła się w 1948 roku, a jej autorem jest niemiecki historyk E. F. Bailing (za: E. Osmańczyk. *Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ*, PWN, Warszawa 1974, s. 2800).

<sup>4</sup> K. Opalek uważał, że w języku polskim „merytorycznie i lingwistycznie” najbardziej odpowiednim jest termin *nauka o polityce*. Zob. K. Opalek. *Pojęcie „kultury” i „stylu” w nauce o polityce i prawoznawstwie*. COM SNP, Warszawa 1976, s.45.

jenną i w przeważającej mierze amerykańską<sup>5</sup>. W jej nazwie są dwa terminy związane z identyfikacją, przeto wymagają wstępnego omówienia – „nauka” i „polityka”.

Pojęcie „nauka” jest wieloznaczne; pośród tej wieloznaczności wskazuje się najczęściej na grupę desygnatów, które ujmują naukę jako poznanie o charakterze odkrywczym, mającym z kolei dwie postaci – nauki jako czynności i nauki jako wytworu. W pierwszym rozumieniu mamy na uwadze „planowe dochodzenie do wiedzy”, czyli „uprawianie nauki, a więc stawianie zagadnień, ich rozwiązywanie, systematyzowanie zdobytej wiedzy”; w drugim – „ogół osiągniętych prawd”, występujący pod rozmaitymi postaciami, np. „twierdzenia naukowego czy teorii naukowej lub historycznie ukształtowanego systemu wiedzy ludzkiej”<sup>6</sup>.

Nauka w rozumieniu wytworu jest przeto wiedzą naukową. Innymi, praktycznie ukształtowanymi w ciągu wieków rodzajami wiedzy są: wiedza potoczna (zdroworozsądkowa) i filozoficzna; odróżnienie to bazuje na „trzech motywach poznawczych: zainteresowaniu teoretycznym, doraźnych potrzebach życiowych oraz całościowym i uzasadnionym uporządkowaniu postępowania i nadaniu sensu całemu życiu”<sup>7</sup>. Niektórzy wskazują na więcej odmian wiedzy, np. wyróżniając „pięć względnie autonomicznych gatunków wiedzy ludzkiej [...]: wiedza potoczna, naukowa, artystyczno-literacka, spekulatywna i irracjonalna”<sup>8</sup>.

Ograniczając się jedynie do ogólnego scharakteryzowania wiedzy potocznej i naukowej można wskazać, jaka jest między nimi różnica. Jest to o tyle ważne, o ile przyjmie się, że „wszyscy znają się na polityce”; powszechne jest posiadanie wiedzy potocznej o polityce, każdy bowiem na własny użytek wytwarza lub przyswaja sobie wiedzę o państwie, jego działalności, partiach politycznych, wartościach politycznych i tym wszystkim, co pozwala na popieranie bądź odrzucanie różnych programów politycznych, co warunkuje postawy polityczne i prowadzenie dyskursu w sprawach publicznych.

Różnice między obiema rodzajami wiedzy to różnice pewnych ich własności. Można je ująć w trzech płaszczyznach: strukturalnej, genetycznej i funkcjonalnej<sup>9</sup>. Zatem w ujęciu pierwszym, strukturalnym, wiedza naukowa od wiedzy potocznej będzie się różniła tym, że składa się z twierdzeń w sposób szczególnie powiązanych ze sobą. Wiedza zdroworozsądkowa to wiedza, w obrębie której „informacje nie są usystematyzowane, a braki w uporządkowaniu bywają nieraz tak ogromne, że nie tylko występują zasadnicze luki i niepowodzenia, lecz także sprzeczności w całości kształcie wiedzy”<sup>10</sup>. Jest to wiedza „gorąca”, „wiedza o niskim stopniu krytycyzmu

<sup>5</sup> R.E. Goodin, *Nauka o polityce*. [w:] R.E. Goodin, Ph. Pettit (red.), *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*. KiW, Warszawa 1998, s. 212.

<sup>6</sup> Por. S. Kamiński, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacji nauk*, Tow. Naukowe KUL, Lublin 1998, s. 11–17.

<sup>7</sup> S. Kamiński, *Jak filozofować?*, Tow. Naukowe KUL, Lublin 1989, s. 17.

<sup>8</sup> J. Such, M. Szcześniak, *Filozofia nauki*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 1999, s. 35.

<sup>9</sup> P. Sztompka (red), *Metodologiczne podstawy*, op. cit., s. 19–21.

<sup>10</sup> S. Kamiński, *Jak filozofować?*, op. cit., s. 20–21.

i ogólnie [charakteryzuje ją] niski stopień uteoretycznienia, niski stopień ogólności, niski stopień ścisłości oraz niski stopień informacyjnej zawartości”<sup>11</sup>. Wiedza naukowa, „zimna”, ma budowę całkiem inną – posiada „wysoki stopień uteoretycznienia, [...], wysoki stopień informacyjnej zawartości: logicznej i empirycznej, wysoki stopień intersubiektywności, wysoki stopień samokrytycyzmu i samokontroli, wysoki stopień usystematyzowania logicznego, wysoki szczebel ogólności, wysoki poziom ścisłości (dokładności)”<sup>12</sup>. Jakkolwiek pod względem zakresu treściowego wiedza potoczna może być tożsama z nauką, to jednak różni się formą twierdzeń, ta ostatnia „formuluje bowiem swoje twierdzenia przy pomocy szczególnej terminologii, nadaje im szczególny kształt i wiąże je razem w całościowe systemy przy pomocy relacji logicznych”<sup>13</sup>.

W płaszczyźnie genetycznej różnica między wiedzą potoczną a wiedzą naukową polega na sposobie ich uzyskania. I tak, zdobycie wiedzy zdroworozsądkowej „nie wymaga ani wykształcenia, ani specjalnych kompetencji. Każdy człowiek osiąga ją w miarę swych potrzeb”<sup>14</sup>. Wiedza naukowa natomiast powstaje w wyniku „badań naukowych, dzięki zastosowaniu metody naukowej, [...] [wyróżnia ją] przede wszystkim podejście krytyczne, obiektywne i relatywistyczne, to znaczy wymaganie, aby każde twierdzenie było możliwie mocno uzasadnione, możliwie niezależne od indywidualnych uprzedzeń oraz odwoływalne w wypadku napotkania dowodów, że jest inaczej, niż twierdzenie głosi”<sup>15</sup>. Metoda naukowa daje intersubiektywną sprawdzalność, której brak w przypadku uzyskiwania wiedzy potocznej. Ale jednocześnie wymaga nakładu środków, powoduje, iż wiedzę naukową nie jest łatwo uzyskać: „o wiele trudniej zbudować potwierdzalną empirycznie teorię”<sup>16</sup>. Wiedza naukowa jest zdobywana systematycznie, wiedza nienaukowa – dorywczo<sup>17</sup>.

Przy funkcjonalnym rozpatrywaniu różnic między wiedzą potoczną a nauką wskazuje się na cele, jakim oba rodzaje wiedzy służą. Wiedza naukowa nie zaspokaja potrzeb intelektualnych i bezpośrednio służy praktyce, „można ją względnie łatwo wykorzystać w praktycznej działalności”<sup>18</sup>. Wiedza naukowa pełni przede wszystkim funkcje poznawcze – co warunkuje jej wysoka moc ekspalanacyjna oraz wysoka moc heurystyczna<sup>19</sup>. Wiedza naukowa opisuje i wyjaśnia badaną rzeczywistość, również formuluje prognozy. Oczywiście dobrze, jeśli pełni też funkcję praktyczną, ale nie zawsze jest ona realizowana, np. tzw. matematyka

<sup>11</sup> J. Such, *O rodzajach wiedzy*, [w:] *Człowiek i społeczeństwo*, 1986, t. II, s. 5–19.

<sup>12</sup> Tamże, s. 11.

<sup>13</sup> P. Sztompka (red), *Metodologiczne podstawy*, op. cit., s. 20.

<sup>14</sup> S. Kamiński, *Jak filozofować?*, op. cit., s. 21.

<sup>15</sup> P. Sztompka (red), *Metodologiczne podstawy*, op. cit., s. 20.

<sup>16</sup> S. Kamiński, *Jak filozofować?*, op. cit., s. 21.

<sup>17</sup> Tamże, s. 17.

<sup>18</sup> J. Such, *O rodzajach wiedzy*, s. 12.

<sup>19</sup> Tamże, s. 11.

czysta czy teoretyczna, co nie podważa zasadności poszukiwania i gromadzenia wiedzy naukowej.

Czy politologia jest wiedzą naukową? Bez wątplenia. Przegląd tekstów dotyczących rozwoju politologii przez ostatnich kilkadziesiąt lat pokazuje, iż nauka o polityce, po pierwsze, zawiera wiedzę, składającą się z twierdzeń, a ich systemy – „paradygmaty, teorie, opisy – są spójne z nadzwyczajną różnorodnością wydarzeń politycznych na świecie”<sup>20</sup>. Przegląd różnorodnych koncepcji potwierdza to twierdzenie, tak w przypadku politologii na świecie jak i politologii polskiej<sup>21</sup>. Po drugie, wiedza politologiczna jest uzyskiwana w wyniku systematycznych badań z wykorzystaniem różnorodnych metod. Jest to nie tylko metoda systemowa, najpopularniejsza bodajże wśród politologów, ale i metody behawioralne oraz cały szereg innych<sup>22</sup>. Jakkolwiek w stosunku do innych nauk społecznych, a przede wszystkim socjologii, nauka o polityce jest „zapóźniona” w odniesieniu do ilości badań oraz własnych metod i technik badawczych, daje się zauważyć, iż nastąpił

wzrost świadomości metodologicznej wśród politologów w ostatnim półwieczu. A ponieważ polityka rozpościera się na tak wiele aspektów życia człowieka, wiele różnych podejść stało się koniecznymi i użytecznymi. Obejmują one analizę statystyczną i matematyczną, obserwacje uczestniczącą, dokładne wywiady, [...] modele racjonalnego wyboru, badania trwałości i zmienności instytucjonalnej, podejścia historyczne, biograficzne i psychologiczne, badania porównawcze i międzynarodowe wykorzystujące jedną lub więcej takich metod, które właśnie wliczyłem – i sporo innych<sup>23</sup>.

Ten swoisty eklektyzm metodologiczny<sup>24</sup> nie podważa jednak tezy, iż wiedza w politologii powstaje w wyniku zastosowania metody naukowej.

Wreszcie, w odniesieniu do aspektu funkcjonalnego, nauka o polityce pełni funkcje poznawcze: opisuje badaną rzeczywistość, przedstawia koncepcje ją wyjaśniające, formułuje prognozy. Lektura przywołanych już uprzednio tekstów oraz całokształt dorobku w zakresie naukowej wiedzy o polityce potwierdza poznawcze funkcje politologii bez konieczności ich szczegółowego omawiania.

Skoro politologia jest nauką społeczną, to na ile jest dyscypliną naukową? Wskazuje się pięć warunków powstania dyscypliny naukowej. Są one następujące: (1) wyodrębnienie się grupy ludzi zajmujących się daną dyscypliną i przekonanych o jej odrębności; (2) powstanie szeregu instytucji uprawiających daną dyscyplinę; (3) napływ młodych adeptów nauki, zafascynowanych tą dyscypliną i chcących

<sup>20</sup> R.A. Dahl, „Reflections on Half Century of Political Science”, [w:] R.A. Dahl *Toward Democracy: a Journey. Reflections: 1940–1997*, Berkeley: Institute of Governmental Studies Press, s. 1112.

<sup>21</sup> Por. np. R.E. Goodin, *Nauka o polityce*, op. cit. s. 211–243; A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Leksykon politologii*, Atla 2, Wrocław 1999.

<sup>22</sup> Zob. A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Wyd. UG, Gdańsk 1995, F. Ryszka, *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*, PWN, Warszawa 1984.

<sup>23</sup> R.A. Dahl, „Reflections”, op. cit. s. 1113.

<sup>24</sup> Tamże, s. 1114.

prowadzić badania; (4) akceptacja dyscypliny przez najwybitniejszych uczonych; (5) usamodzielnienie się dyscypliny naukowej poprzez określenie jej przedmiotu, metod oraz konstruowanie teorii dla zjawisk z jej zakresu<sup>25</sup>. W przypadku politologii, również polskiej, istnieje zgoda, że powyższe warunki zostały spełnione<sup>26</sup>.

Uznanie politologii za naukę nie rozstrzyga jej statusu metodologicznego i związanego z nim przeciwstawienia stanowisk – monizmu i pluralizmu<sup>27</sup>; we współczesnym świecie mówi się nie tylko o *political science*, lecz również o *les sciences politiques*, czyli o naukach politycznych. Kwestia ta zostaje tutaj pominięta, m.in. z tego powodu, że obecnie w Polsce termin „nauka o polityce” jest uznanym terminem na określenie naukowego badania polityki. Poza zainteresowaniem pozostaje również inna kwestia, a mianowicie metodologiczne podstawy politologii; jest to jednak zagadnienie typowe dla wszystkich nauk społecznych, co uzasadnia również i jego pominięcie<sup>28</sup>.

Nauka o polityce jest wiedzą naukową i jest dyscypliną naukową – a co stanowi jej przedmiot? Oczywiście, odpowiedź jest na pierwszy rzut oka prosta – polityka. Ale na pytanie, „co to jest polityka?” – nie można już udzielić prostej odpowiedzi. Pojęcie „polityka” jest w języku polskim wieloznaczne. Wieloznaczność – najprościej mówiąc – to sytuacja, kiedy ta sama nazwa wskazuje na różne przedmioty, w języku logiki – desygnaty. Nieco dokładniej scharakteryzowana wieloznaczność polega na tym, iż funkcjonują „wyrażenia, które można rozumieć w różnych znaczeniach, mówiąc mimo to tym samym językiem [i] są to wyrażenia w tym języku wieloznaczne”<sup>29</sup>. Wieloznaczność pojęcia „polityka” jest podobna wieloznaczności pojęcia „nauka” – jest to wieloznaczność częściowa, która charakteryzuje się następująco:

Istnieją wyrażenia wieloznaczne (różnoznaczne), czyli homonimy, oraz wyrażenia częściowo wieloznaczne, czyli o znaczeniach zasadniczo różnych, lecz pod pewnym względem takich samych (pojęcia analogiczne), [...] [jest to] nie jedno ściśle pojęcie, ale wiele pojęć, nie tylko jednak związanych wspólną nazwą, lecz stanowiących relatywną jedność zakresową, która polega na tym, że o wszystkich desygnatach pojęcia analogicznego orzeka się treść w pewnych proporcjach relatywnie taką samą, choć formalnie i zasadniczo różną<sup>30</sup>.

Aby zatem pokazać różne, choćby podobne, znaczenia pojęcia „polityka” wymienione zostaną zasadnicze typy jego desygnatów. Przedstawia je schemat I.

<sup>25</sup> B. Witkowska-Rozciecha, *Problemy metod badawczych nauki o polityce*, „Studia Nauk Politycznych”, 1974, nr 1, s. 152.

<sup>26</sup> Por. M. Chmaj, M. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do teorii polityki*, Wyd. UMCS, Lublin 1996, s. 43–44.

<sup>27</sup> Zob. J. Woleński, *Spór o status metodologiczny nauki o polityce*, [w:] Opalek K. (red.), *Metodologiczne i teoretyczne problemy nauk politycznych*, PWN, Warszawa 1975, s. 32–57.

<sup>28</sup> Zob. np. B. Krauz-Mozer, *Metodologiczne problemy wyjaśniania w nauce o polityce*, Wyd. UJ, Kraków 1992.

<sup>29</sup> K. Ajdukiewicz, *Logika pragmatyczna*, PWN, Warszawa 1975, s. 54.

<sup>30</sup> S. Kamiński, *Nauka i metoda*, op. cit., s. 12.

*Schemat 1*

## TYPY DESYGNATÓW POJĘCIA „POLITYKA”

- I. POLITYKA jako sztuka, umiejętność
  1. ...rządzenia, „kierowania nawą państwową” (starogreckie)
  2. ...kompromisu
    - a) postępowania celowego
    - b) potocznie – postępowanie zręczne, sprytnie, ostrożne. Ogólnie – jest to sztuka kompromisu; rozumienie podobne do cybernetycznej koncepcji „gry kontrowersyjnej” (tendencje partnerów są przeciwstawne).
    - c) postępowanie wymagające kunsztu
  3. ...zachowania się w towarzystwie (rozumienie staropolskie)
  4. ...rozmowy o sprawach społeczeństwa i władzy publicznej
- II. POLITYKA to działalność w społeczeństwie...
  1. ... to działanie polityczne
  2. ... walka o władzę
- III. POLITYKA to skutek działalności...
  1. ... sekwencje decyzji dotyczącej sfery życia społecznego (polityka gospodarcza, kulturalna, rolna itd.) – podkreślenie przedmiotu
  2. ... męza stanu (polityka Balcerowicza, polityka Raegana wobec Polski) – podkreślenie podmiotu, ale nie grupy, „kolektywu”, lecz osoby o dużych możliwościach decyzyjnych.
- IV. POLITYKA to pewien rodzaj relacji w społeczeństwie...
  1. ... tworzącej hierarchię
  2. ... stosunki polityczne
- V. POLITYKA jako synonim przedmiotu i dyscypliny / działalności intelektualnej
  1. ... synonim „Nauki o polityce”, „Nauk politycznych”

Powyższy schemat wymaga podania odpowiednich przykładów. W grupie I desygnatów pojęcie „polityka” zawarte są te określenia, które wskazują, iż polityka jest pewnym rodzajem umiejętności; poza starogreckim rozumieniem mamy również znaczenie polityki jako sztuki kompromisu, czy to w sferze działań publicznych, czy w działaniach indywidualnych. W odniesieniu do tych pierwszych – I.2.a) – Stanisław hr. Tarnowski stwierdził, iż „Polityka jest sztuką niezmiennych celów, a zmiennych środków”<sup>31</sup>. W odniesieniu do rozumienia „polityki” jako postępowania wymagającego kunsztu – I.2.c) – to przykładem niech będzie następujące sformułowanie: „polityka nie jest nauką, lecz sztuką i trzeba w niej sięgać po argumenty różnorodnej natury”<sup>32</sup>.

Na uwagę zasługuje staropolskie rozumienie pojęcia – I.3.; za przykład niech posłuży zdanie z *Pamiętników* Paska: „Ozwie się ktoś: jest tu Miłościwy Królu

<sup>31</sup> *Kilku pewników politycznych*. [w:] *Stanczyzy*, Pax, Warszawa 1985, s. 246; w cytowanym tekście autor daje przykłady potwierdzające takie rozumienie polityki.

<sup>32</sup> Z. Kruszewski, *Pomóżcie swojej szansie*, „Gazeta Wyborcza” 1997, nr 154, s. 18.

szlachcic polityczny, pan Sułkowski, będzie rad Waszej Królewskiej Mości”. W załączonym przypisie czytamy: „polityczny – tu: grzeczny, układowy”<sup>33</sup>. Zatem język staropolski odnotował również znaczenie pojęcia „polityka” jako sztuki zachowania się w towarzystwie, tak rozumiana „polityka” ma źródłosłów łaciński (*politus* – pełen smaku, gustowny, elegancki).

Innym, pozadefinitywnym rozumieniem pojęcia „polityka” jest to, które ujmuje ją jako umiejętność rozmowy o sprawach publicznych – I.4.; literackim przykładem takiego użycia jest fragment *Lalki* B. Prusa – na początku swego pamiętnika Rzecki pisał, iż jego rodzinę odwiedzali koledzy ojca – „prości ludzie”, ale „roztropni politycy”, rozumnie dyskutujący o sprawach wielkiej polityki<sup>34</sup>.

W drugiej grupie desygnatów zawarte są określenia nadające polityce sens działania w społeczeństwie. Najpowszechniejsze bodajże jest pojmowanie polityki jako walki o władzę. Zazwyczaj kojarzy się takie znaczenie z marksizmem; nie jest to jednak stwierdzenie ścisłe, ponieważ również wśród badaczy innych orientacji pojawia się taka definicja. I tak, według *Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej*:

Polityka to dziedzina walki klas o panowanie, o zarządzanie społeczeństwem, uczestniczenie w sprawach państwa, kierowanie jego działalnością. Głównym zadaniem polityki jest problem zdobycia, utrzymania i wykorzystania władzy państwowej przez daną klasę społeczną<sup>35</sup>.

Ale, jak już wspomniano, nie tylko marksiści w ten sposób określają władzę: polski socjolog S. Ossowski zdefiniował to pojęcie jako „formę działalności zmierzającej do jak największej mocy w stosunkach społecznych, tzn. do umacniania, rozszerzania i utrwalania władzy”<sup>36</sup>. Również zachodniemiecki socjolog akcentował ten sens polityki: „Polityka to działanie obliczone na to, aby uzyskać i wykorzystać władzę, która jest potrzebna do przeforsowania w sferze życia publicznego interesów i celów jednostek i grup społecznych”<sup>37</sup>.

W tej grupie mieści się również definicja polityki jako „działania politycznego” autorstwa K. Opalka, dla którego jest to: „Działalność wytyczana przez ośrodek decyzji sformalizowanej grupy społecznej (organizacji), zmierzająca do realizacji ustalonych celów za pomocą określonych środków”<sup>38</sup>. Definicja ta jest bardziej ogólna, niż definicje polityki jako „walki o władzę”. Otóż okazuje się, że nie wszystkie działania w społeczeństwie są walką o władzę; na przykład w demokratycznym systemie politycznym różne organizacje prowadzą działalność ustalając cele i dobierając środki do ich osiągnięcia, ale nie jest to związane z posiadaniem wła-

<sup>33</sup> J.Ch. Pasek, *Pamiętniki Paska*, Ossolineum, Wrocław 1990, s. 94; por. F. Ryszka, *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*, PWN, Warszawa 1984, s. 1.

<sup>34</sup> B. Prus, *Lalka*, PIW, Warszawa 1962, s. 26–27.

<sup>35</sup> Za: J. Hochfeld, *Marksizm, socjologia, socjalizm*, PWN, Warszawa 1982, s. 282–283.

<sup>36</sup> S. Ossowski, *O strukturze społecznej*, PWN, Warszawa 1982, s. 71.

<sup>37</sup> Za: Hochfeld, *Marksizm*, op. cit., s. 283.

<sup>38</sup> K. Opalek, *Zagadnienia teorii praw i teorii polityki*, PWN, Warszawa 1986, s. 238.



dzy państwowej – dobrym przykładem tego są związki zawodowe: ich cele związane są z warunkami pracy i płacy grup zawodowych, które reprezentują, a środki mogą być wielorakie, np. manifestacje czy strajki. Ponadto, postulaty wynikające z celów mogą być kierowane do prywatnych właścicieli przedsiębiorstw zatrudniających danych związkowców. Podobnie może być z organizacjami, powiedzmy, charytatywnymi.

Jest jednak w społeczeństwie pewna grupa organizacji, których podstawowym celem jest zdobycie i wykonywanie władzy państwowej – to partie polityczne. W tym przypadku definicja polityki jako „działania politycznego” przybiera kształt definicji polityki jako „walki o władzę”. Zatem, „działanie polityczne” zawiera w sobie „walkę o władzę” – definicja jest szersza zakresowo. Jest to ważna właściwość, pozwalająca na odejście od zawężającego w istocie traktowania polityki wyłącznie jako zjawiska skorelowanego z władzą państwową.

Trzecia grupa desygnatów pojęcia „polityka” jest konsekwencją definicji polityki jako działania politycznego; otóż, widziane z perspektywy czasu dane działanie powoduje określone skutki w społeczeństwie – III.1. Polityka jawi się tutaj jako działanie kiedyś realizowane, ale obecnie nieaktualne. Takie właśnie rozumienie polityki zawiera zwrot „polityka gospodarcza lat siedemdziesiątych w Polsce”. Innymi słowy, polityka oznaczała kiedyś sekwencję decyzji dotyczących jakiejś sfery życia społecznego – tutaj gospodarki – w zakresie celów i środków; sekwencję, bowiem decyzje takie są ze sobą powiązane, jedne generują kolejne. Widziane *ex post* pozwalają na ich analizę oraz ocenę w różnych aspektach. Jednocześnie ten sposób ujmowania polityki nie akcentuje podmiotu ją prowadzącego – mogą to być „kolektywy”, ośrodki decyzji czy poszczególni urzędnicy; ważny jest tutaj przedmiot czy sfera, jakiej decyzje dotyczą, niezależnie przez kogo są podejmowane.

Jednocześnie w tej samej grupie desygnatów można umieścić te definicje, które akcentują podmiot działania politycznego, przy zaznaczeniu, że tym podmiotem jest maż stanu, a więc polityk wybitny, któremu pozycja prawno-konstytucyjna oraz osobiste zdolności pozwalają podejmować ważne decyzje, czy to w skali państwa, czy w skali międzynarodowej. Zwrot: „polityka Raegana wobec ZSRR na początku lat osiemdziesiątych” – jest przykładem takiego rozumienia polityki.

Kolejna, czwarta grupa desygnatów terminu „polityka” akcentuje jego sens jako pewnego rodzaju relacji w społeczeństwie. Dobrze to ilustruje definicja R. Arona – IV.1.: „Polityka to stosunki władzy między jednostkami i grupami, hierarchia mocy, która ustanawia się wewnątrz każdej liczebnej i złożonej zbiorowości”. Ale bardziej rozbudowaną definicję rozwijającą to właśnie znaczenie pojęcia dał cytowany już K. Opalek, nazywając ją definicją polityki jako stosunków politycznych: „Polityka to sfera wzajemnych stosunków i oddziaływań wspierających, konfliktowych i kompromisowych pomiędzy państwem a innymi organizacjami, dotyczących celów i środków działalności państwa oraz charakteru władzy państwowej”<sup>39</sup>. Eksplicacja powyższej definicji pokazuje dokładność, z jaką określa ona polityczny aspekt spo-

<sup>39</sup> K. Opalek. *Zagadnienia*. op. cit., s. 239.

łeczeństwa; na poszczególne elementy możemy podać przykłady. Przykładem relacji „wspierającej” między państwem a jakąś organizacją, powiedzmy partią polityczną, jest głosowanie w parlamencie za propozycją ustawy przedstawionej przez rząd; przykładem relacji „konfliktowej” w tej samej sytuacji będzie głosowanie przeciw takiemu projektowi. Jeżeli idzie o relację „kompromisową”, to może to być projekt ustawy już zatwierdzonej, ale taki, który uwzględnia również głosy krytyczne, np. ustawa o podziale administracyjnym na 16 województw (projekt rządowy zakładał utworzenie 12 województw, posłowie proponowali m.in. 28 czy 17 czy województw). Relacje te mogą dotyczyć celów – wtedy nie ma zgody na to, co np. rząd zamierza realizować, lub środków – oponenti zgadzają się na cel, ale inaczej widzą jego realizację, inne środki proponują. Obserwacja życia politycznego dostarcza aż nadto przykładów tego typu relacji. Wreszcie, mogą owe relacje „wspierające, konfliktowe i kompromisowe” odnosić się do „charakteru władzy państwowej”; nie wdając się w dokładne rozważania, można stwierdzić, że efekt obrad Okrągłego Stołu jest adekwatnym przykładem na relację kompromisową dotyczącą właśnie charakteru władzy państwowej.

Omawiana definicja ma jeszcze jeden walor – pozwala na systemowe ujmowanie polityki. W skrócie można przedstawić to tak, że państwo – które samo z kolei może zostać podzielone na instytucje władzy państwowej – i inne organizacje, a ich możliwy zakres jest szeroki: od partii politycznych po stowarzyszenia, powiedzmy, hobbystów, stanowią elementy systemu politycznego, między którymi nawiązują się relacje; granicą jest to, co związane jest z polityką, czyli celową działalnością państwa (tutaj przydatna może być pierwsza definicja K. Opałka – polityki jako działania politycznego). Wyróżnienie pozostałych elementów systemu jest już tylko konsekwencją takiego ujęcia polityki. Ujęcie narzuca się w przypadku tej definicji niejako naturalnie, bowiem jest jej istotną właściwością.

Ostatnia z wyróżnionych grup desygnatów, piąta, odnosi się do tych znaczeń pojęcia „polityka”, które utożsamiają je z działalnością poznawczą, stanowią synonim nazwy dyscypliny naukowej. I może się to odnosić do żargonu studenckiego, kiedy przedmiot „nauka o polityce” określa się skrótem „polityka”. Ale można podać i inne przykłady. Arystoteles na początku Księgi I *Ekonomiki* zawarł takie właśnie znaczenie: „nauka o państwie (polityka)”<sup>40</sup>. Inny, może bardziej przekonujący przykład na takie właśnie rozumienie terminu polityka znajdujemy w słowniku Webstera: „sztuka i nauka rządzenia państwem”<sup>41</sup>. Jeszcze innym przykładem takiego rozumienia polityki jest definicja Althusiusa: „Polityka jest nauką o wzajemnym powiązaniu istot ludzkich dla życia społecznego... Dlatego nazywana jest nauką o tych sprawach, które dotyczą współżycia ludzi”<sup>42</sup>.

<sup>40</sup> Arystoteles. *Polityka*. PWN, Warszawa 1964, s. 369.

<sup>41</sup> *Webster's Dictionary: The New Lexicon of the English Language*, New York: Lexicon Publications, Inc., 1989, s. 777. por. S.D. Tansey. *Nauki polityczne*. Zysk i S-ka Wyd., Poznań 1997, s. 17.

<sup>42</sup> Za: H. Becker, H. E. Barnes. *Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii*. KiW, Warszawa: 1964, s. 497

Dokonany przegląd różnych definicji polityki potwierdza wskazaną już wieloznaczność tej nazwy, przynajmniej w języku polskim. Przedstawiona typologia jest – zdaniem piszącego te słowa – zupełna; każda definicja, jaką można spotkać w literaturze, a jest ich bardzo dużo<sup>43</sup>, da się przyporządkować do jednego z wyróżnionych typów desygnatów.

Typologizacja desygnatów pojęcia „polityka” jest jedynie wstępem do zadania bardziej istotnego dla identyfikacji politologii pytania: która bądź które z przedstawionych definicji mogą być podstawą do określenia przedmiotu dyscypliny zwanej nauką o polityce? Wydaje się, że dwie definicje sformułowane przez K. Opałka w sposób zasadny wskazują na przedmiot politologii – jej przedmiotem jest polityka rozumiana jako działanie polityczne i jako stosunki polityczne. Jest to kwestia określenia przedmiotu politologii jako odrębnej nauki społecznej.

Skoro zostało przyjęte założenie, iż obie definicje K. Opałka dobrze zakreślają przedmiot omawianej dyscypliny, to jaki rodzaj badań wynikałby z definicji polityki jako działania politycznego? Zadaniem politologa byłoby opisywanie organizacji – ich budowy wraz ze wskazaniem ośrodków decyzyjnych, celów i środków; innymi słowy – struktury organizacji i jej funkcjonowania. Dalej, można by te opisywane przez politologa organizacje dzielić ze względu na różne kryteria, np. takie, które dążą do władzy i takie, które tego celu nie mają; ze względu na kryterium zakresu działania – organizacje międzynarodowe: ogólnoświatowe i regionalne oraz krajowe; ze względu na sferę działania – społeczne, gospodarcze itd., itp. Oczywiście, w zakres zainteresowania politologa wchodzi również instytucje władzy państwowej oraz gruntowny opis ich struktur i działań.

I niej jest to tylko zadanie postulowane. We współczesnej politologii takie opisy są obecne. R. Dahl, dokonując przeglądu obszarów badawczych angażujących politologów, wskazuje, że zainteresowanie badaczy związane jest również z organizacjami: stowarzyszeniami półprywatnymi, półpublicznymi, do których włącza partie polityczne, grupami nacisku oraz instytucjami politycznymi, którymi są organy państwowe<sup>44</sup>. Przegląd polskiej literatury politologicznej również potwierdza tezę, iż badania polityki jako działania politycznego są obecne w polskiej politologii. Zatem omawiana definicja nie kreuje nowego przedmiotu, lecz poszerza już istniejący, pozwalający się wznieść ponad zawężone ujmowanie polityki jako walki o władzę, którego to rozumienia – jak wcześniej zostało zauważone – nie wyklucza. Pozwala natomiast badać politykę np. związków zawodowych jako działalność celową i istotną z punktu zrozumienia życia publicznego. Ponadto, pozwala uniknąć – w sferze dyskursu politycznego – oskarżeń o „polityczność”, która to „polityczność” w polskich warunkach ustrojowych jest – a raczej była – rozumiana jako wchodzenie w sposób nieuprawniony w kompetencje władzy państwowej. Pomawianie w czasie przed wprowadzeniem i po wprowadzeniu stanu wojennego „Solidarności” o to, że jest związkiem politycznym, miało u podstaw właśnie takie wąskie, ograni-

<sup>43</sup> Por. przegląd definicji polityki: M. Chmaj, M. Żmigrodzki, *Wprowadzenie*, op. cit., s. 15–20.

<sup>44</sup> R. A. Dahl, „What is Political Science”, op. cit., s. 951–953.

czone do walki o władzę (a więc aktywności, do której uprawnione jest tylko państwo bądź inne podmioty przez nie wyznaczone) rozumienie polityki<sup>45</sup>.

Jaki natomiast przedmiot badań wynika z przyjęcia przedmiotu określonego drugą definicją polityki podaną przez K. Opałka? Polityka ujmowana jako stosunki polityczne, to przede wszystkim relacje nawiązujące się między instytucjami realizującymi politykę, w tym politykę państwa. Ważne jest określenie organizacji wchodzących w relacje z instytucjami państwa i opisanie ich trwałości czy „stałości”. Są bowiem organizacje, których związek z państwem jest stały, niejako immanentnie w ich istocie zawarty; organizacje te uczestniczą w podejmowaniu decyzji państwowych – partie polityczne są tutaj przykładem jeżeli nie jedynym, to w każdym razie najlepszym. Kolejna grupa organizacji charakteryzowałaby się tym, iż nie uczestniczą w bezpośrednim podejmowaniu decyzji państwowych, ale mają na nie wpływ założony i pośredni. Takimi organizacjami są np. związki zawodowe czy grupy interesu. Inna grupa organizacji wchodzi z państwem w relacje incydentalne, czy to w zakresie swojej działalności statutowej (mogą to być np. organizacje humanitarne), czy wspomagając niektóre sfery działalności państwa (np. organizacje konsumenckie). Nie sposób nie zauważyć, że wszystkie dotychczas wskazane przykłady organizacji związane są z państwem stosunkiem formalnoprawnym z tej racji, że muszą zostać przez instytucję państwa, tj. władzę sądowniczą, zarejestrowane; relacje niektórych do tego się w istocie ograniczają – na przykład społeczne organizacje hobbystów. Bez względu na częstotliwość i stałość kontaktów z instytucjami państwa pozostaje kwestia finansowania przez państwo pewnych organizacji, co można rozpatrywać właśnie w odniesieniu do celów i środków działalności państwa oraz charakteru władzy państwowej<sup>46</sup>.

Określenie organizacji poprzedza badania dokładniejszych oddziaływań, tak jak ujęte one zostały w definicji: „wspierających, konfliktowych i kompromisowych”. Pytaniami badawczymi wyznaczającymi zainteresowanie politologa są np. kwestie: „Na ile cele organizacji pokrywają się z celami państwa?” „Jaki zakres celów jest poza polityką rządu?” „Jakie są formy zorganizowanego protestu społecznego wobec polityki państwa?” „Czego owe protesty dotyczą – celów, środków czy charakteru władzy państwowej?” „Czy instytucje władzy państwowej są kontrolowane przez inne organizacje systemu politycznego?”. Z tak ujętego przedmiotu powyższe pytania wynikają; były one stawiane w politologii – zatem tradycyjnie są jej przedmiotem<sup>47</sup>.

Ważnym, powstałym wraz z behawioralizmem, obszarem badawczym w politologii współczesnej są badania „indywidualnych obywateli, wyborców, przywódców... jak zachowują się oni w polityce”<sup>48</sup>. Na ile można je implikować z takiego ustalenia przedmiotu, które wynika z obu definicji polityki przedstawionych przez

<sup>45</sup> Jako przykład tego typu oskarżeń można podać wypowiedź ówczesnego wicepremiera M. Rakowskiego na spotkaniu w Stoczni Gdańskiej w styczniu 1982 roku.

<sup>46</sup> Na przykład finansowanie partii opozycyjnych – świadczy to o demokratycznym charakterze państwa.

<sup>47</sup> R. A. Dahl, „What is Political Science”, op. cit., s. 953.

<sup>48</sup> Tamże, s. 951.

K. Opalka? Można, jeżeli przyjmie się dodatkowe założenie, wychodząc z tezy Arystotelesa, iż człowiek jest *ζoon πολιτικον*, że z innymi ludźmi tworzy on systemy polityczne, a poprzez instytucje w nich działające ludzie dążą do osiągania swoich celów<sup>49</sup>. Nie rozwijając tego wątku, można stwierdzić, iż pomocne w opisie są dwie kategorie: „political man”<sup>50</sup> i „uczestnictwo polityczne”<sup>51</sup>. Zwrócenie uwagi badacza na zachowania polityczne nie jest kwestią rozszerzania przedmiotu, jest raczej kwestią postrzegania w polityce jako działaniach politycznych i polityce jako stosunkach politycznych „substratu” społecznego – działających ludzi, bez względu na aktywność, jaką w tym zakresie przejawiają. Postulowane tutaj określenie przedmiotu nauki o polityce takich badań nie wyklucza.

Kolejna kwestia, do jakiej odnosi się niniejszy artykuł, to kwestia demarkacji, czyli granic dzielących politologię od innych dyscyplin; i nie jest to zagadnienie dotyczące relacji wzajemnych między poszczególnymi naukami społecznymi a politologią – taki związek w aspekcie teoretycznym – wykorzystanie twierdzeń innych dyscyplin przy wyjaśnianiu zjawisk w sferze polityki, oraz metodologicznym – korzystanie z metod wypracowanych w innych dyscyplinach, jest oczywisty<sup>52</sup> i dla sensownego uprawiania politologii konieczny. W takim ujęciu ewentualny spór jest bezprzedmiotowy.

Natomiast zasadnie jest rozpatrywać kwestię demarkacji w związku z dwiema dychotomiami związanymi z nauką o polityce – dychotomią między rzeczywistością i ideami oraz dychotomią między praktyką i formą. Pierwsza pozwala na odróżnienie nauki o polityce od filozofii politycznej; druga – nauki o polityce od prawa konstytucyjnego<sup>53</sup>. Schematycznie relacje te przedstawia „czworokąt politologiczny”. Jest on rodzajem modelu teoretycznego<sup>54</sup> i jako taki jest propozycją przedstawienia związku między polityką a jej analizowaniem.

<sup>49</sup> R.A. Dahl, *Modern Political Analysis*, Englewood Cliffs: Prentice-Hall, Inc., 1984, s. 94–95.

<sup>50</sup> Np. zob. tamże, s. 94–120.

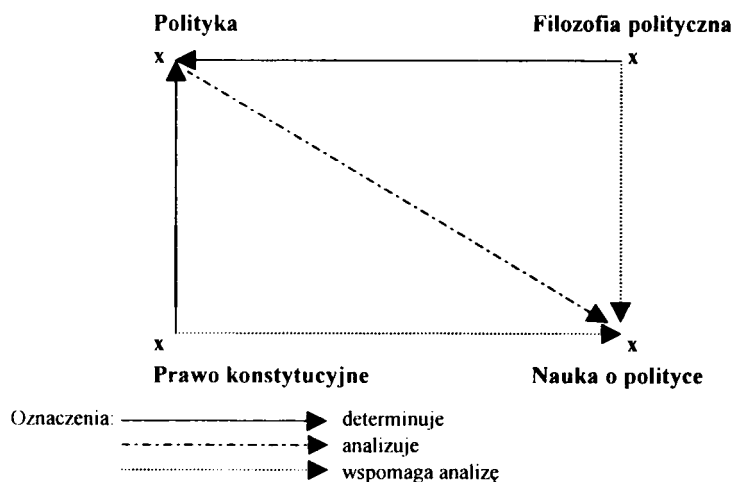
<sup>51</sup> Np. zob. K. Opalek, *Zagadnienia*, op. cit., s. 297–320.

<sup>52</sup> Por. np. A. Chodubski, *Wstęp*, op. cit.

<sup>53</sup> Na owe dychotomie wskazał G. Sola rekonstruując teorię klasy politycznej u Mosci i Pareto – por. G. Sola, *Science and Theory in the Founding Fathers of Italian Political Science: The Theory of the Ruling Class of Mosca and Pareto*, a paper presented at *The Summer School on Sociological Classics and Contemporary Problems*, European University Institute, Florence, Italy, 1986, 23 VI – 11 VII; tenże, „Elements for a Critical Re-appraisal of the works of Gaetano Mosca”, [w:] E.A. Albertoni (ed.), *Studies on the Political Thought of Gaetano Mosca. The theory of the Ruling Class and its Development Abroad*. Milano-Monteral: Giuffrè editore, 1982, s.93–112.

<sup>54</sup> Zob. I.G. Barbour, *Mity. Modele. Paradygmaty*. Znak, Kraków 1984, s. 41–47.

Schemat 2



W czworokącie politologicznym można wskazać kilka ważnych relacji. Po pierwsze – z jednej strony polityki z filozofią polityczną, z drugiej – z prawem konstytucyjnym.

Relacja pierwsza z powyżej wymienionych, nie wchodząc w całą jej złożoność<sup>55</sup>, polega na tym, że jest ona determinująca – filozofia polityczna dostarcza treści dla działań politycznych: koncepcji i wartości, które służą politykom w wyborze celów i środków działania politycznego oraz kształtu i zasad systemów politycznych. Nie można filozofii politycznej utożsamiać z myślą polityczną w ogóle, filozofia polityczna jest jej częścią; „wszelka filozofia polityki należy do myśli politycznej, lecz nie każda myśl polityczna jest filozofią polityki”<sup>56</sup>. Ten związek sięga czasów, kiedy problematyka dzisiejszej politologii „z trudem dawała się odróżnić od ogólnej, dokonywanej przez filozofów i myślicieli refleksji nad instytucjami i mechanizmami życia społecznego”, kiedy „to filozofowie zmierzali do sformułowania kryteriów moralnych dla oceny współczesnych im wydarzeń, procesów i instytucji społeczno-politycznych z jednoczesnym konstruowaniem wizji dobrego społeczeństwa i pożądanego ładu politycznego”<sup>57</sup>. Innymi słowy, działania polityków są ożywiane różnymi koncepcjami, a takie pojawiały się, od kiedy człowiek stał się

<sup>55</sup>Dokładne omówienie tej relacji: L. Strauss, *Czym jest filozofia polityki*, [w:] *Sokratejskie pytania. Eseje wybrane*, Fundacja Aletheia, Warszawa 1998, s.61–106, również *Wstęp*, [w:] R.E. Goodin, Ph. Pettit (red.), *Przewodnik*, op. cit., s. 13–16.

<sup>56</sup>Tamże, s.64; aczkolwiek w cytacie występuje termin „filozofia polityki”, tak tłumaczone jest „political philosophy”, nie zmienia to przyjętego tutaj założenia.

<sup>57</sup>D. Easton, „Political Science”, [w:] *International Encyclopaedia of Social Sciences*, New York: Macmillan & Free Press, vol. 12, s. 289; także: L. Strauss, J. Cropsey (ed.), *History of Political Philosophy*, Chicago: The University of Chicago Press, 1987, s. 1–3.

aktywnym uczestnikiem życia zbiorowego i jego, wraz z innymi ludźmi, współtwórcą, bowiem „każde działanie polityczne ma u podstaw pewną koncepcję lepszego i gorszego”, a to jest domena filozofii politycznej<sup>58</sup>.

Jeżeli idzie o drugą relację, to polega ona na determinowaniu polityki przez prawo konstytucyjne (państwowe). To jest właśnie kwestia formy, jaką działaniu politycznemu i stosunkom politycznym nadaje prawo poprzez określenie zasad strukturalnych, funkcjonalnych i kreacyjnych oraz innych reguł polityki. To jest prosty fakt, że polityka nie jest realizowana dowolnie, lecz w granicach określonych przez prawo; prawo określa zakres działania poszczególnych organizacji i instytucji, z państwowymi włącznie, prawo określa mechanizmy kreacji tych ostatnich (ordynacje wyborcze), prawo reguluje zachowania związane z rolą polityka i uczestnika życia politycznego. Konstytucja jest tym dokumentem, który w sposób ramowy i zasadniczy nadaje formę polityce.

Kolejna grupa relacji, jakie wynikają z czworokąta politologicznego, to relacje związane z poznawaniem polityki. Po pierwsze, jest to relacja między polityką a nauką o polityce. Politologia analizuje, czyli opisuje i wyjaśnia politykę. Pochodną tej relacji jest związek między politykiem i politologiem. Wskazuje on na banalny fakt, iż polityka nie jest tym samym, co jej badanie. Aczkolwiek nie wyklucza, że ta sama osoba może być i politykiem, i badaczem tej sfery życia społecznego; różna może być w tym przypadku sekwencja jednej i drugiej aktywności. I tak, Woodrow Wilson, historyk i politolog, najpierw był pracownikiem naukowym – jego praca *Congressional Government* (1885) należy do klasyki politologii – później został gubernatorem stanu New Jersey, a w 1912 roku został wybrany 28. prezydentem amerykańskim. Przykładem odwrotnej sekwencji jest kariera Niccolò Machiavellego – zanim poświęcił się pisarstwu, nie tylko politycznemu, przebywając na wygnaniu w San Casciano Val di Pesa koło Florencji, sprawował funkcję m.in. kierownika drugiej Kancelarii Republiki<sup>59</sup>. W przypadku łączenia politologicznej aktywności badawczej i praktyki politycznej można pokazywać kwalifikacje danej osoby jako polityka i jako politologa; umiejętności mogą na siebie zachodzić lub być rozłączne. Politolog będący politykiem może być kompetentnym i dobrym w obu tych rolach – przykładem wspomniany już W. Wilson. Może taka osoba być dobrym politologiem, ale słabym prezydentem – jest to przykład Jamesa Madisonsa, uznawanego za jednego z najlepszych politologów amerykańskich, 4. prezydenta USA. I wreszcie, można być znakomitym prezydentem, a słabym badaczem polityki – podaje się tutaj przykład Franklina Delano Roosevelta, 32. prezydenta Stanów Zjednoczonych AP<sup>60</sup>. Oczywiście ten typ relacji otwiera kolejne pole badawcze w zakresie nauki o polityce.

Istotna jest też relacja między filozofią polityczną a politologią. Współcześnie obie te dyscypliny są niezależne od siebie, ale dla poznania polityki nieodzowna jest wiedza z zakresu filozofii politycznej. Dla opisanego i wyjaśnienia polityki niezbędna

<sup>58</sup> I. Strauss, *Czym jest filozofia polityki*, op. cit., s. 61.

<sup>59</sup> Zob. R.A. Dahl, „What is Political Science”, op. cit., s. 943–944.

<sup>60</sup> Zob. R.A. Dahl, *Modern*, op. cit., s. 3–4.

jest nie tylko znajomość formułowanych przez filozofów i myślicieli koncepcji dotyczących celów, środków i charakteru państwa, lecz również znajomość stanowisk filozoficznych dotyczących rzeczywistości społecznej i sposobów jej poznawania; natury „rzeczy politycznych” i sposobów jej odkrywania<sup>61</sup>. Ten sposób ujmowania polityki dominował w okresie rozwoju politologii, który nazywa się uniwersalizmem<sup>62</sup>.

I ostatnia relacja wynikająca z zaproponowanego czworokąta – między prawem konstytucyjnym a nauką o polityce. Odnosi się ona do analogicznej kwestii, co relacja poprzednia: dla opisanego i wyjaśnienia polityki niezbędna jest nie tylko znajomość prawa, które dotyczy politycznej sfery życia społecznego, ale również znajomość koncepcji prawoznawczych, pozwalających interpretować przepisy prawa. Skrajną postacią tej relacji jest prawnoformalne ujmowanie polityki; to w Niemczech legalistyczna *Staatslehre* uznawała naukę o polityce jako badanie natury i pochodzenia państwa, szczególnie w odniesieniu do takich jego właściwości, jak suwerenność i tworzenie prawa. To właśnie w tym okresie rozwoju nauki o polityce – zwanym legalizmem – zajmowano się szczegółowym opisem prawnych zapisów dotyczących form państwa i formalnych uprawnień wyborców, władzy sądowniczej, administracji publicznej i władzy wykonawczej<sup>63</sup>.

Podsumowując powyższe uwagi, należy stwierdzić, że czworokąt politologiczny jest pewnym modelem analitycznym, który, przyjmując determinowanie polityki przez filozofię polityczną z jednej a prawo konstytucyjne z drugiej strony, wskazuje dyrektywy jej badania. Pozwala jednocześnie na wzajemne oddzielenie tych dyscyplin: potwierdza tym samym status współczesnej nauki o polityce jako samodzielnej dyscypliny naukowej. Oczywiście, analityczna przydatność czworokąta politologicznego jest szersza. Można w nim określić i inne relacje, np. między filozofią polityczną a prawem państwowym czy relację wpływu polityki na prawo.

Czworokąt politologiczny, jak każdy model, ma również swoje ograniczenia. Przyjmując w tym modelu istnienie czynników determinujących politykę pod względem treści i formy, pomija się co najmniej dwa istotne obszary badawcze w politologii współczesnej, ukształtowane zresztą po okresie legalizmu. Pierwszym jest badanie interesów obecnych w polityce, drugim – badanie zachowań uczestników życia politycznego; odpowiednio realizm i behawioralizm są tymi okresami w rozwoju politologii, w którym ta problematyka dominowała<sup>64</sup>. Tutaj możliwości przyjętego modelu są ograniczone, przynajmniej w obecnym jego graficznym kształcie.

Podsumowując całość uwag zawartych w niniejszym artykule należy stwierdzić, że politologia jest dyscypliną naukową – jej przedmiotem są działania i stosunki polityczne; w odniesieniu do zakresu nauka o polityce odróżnia się od filozofii politycznej oraz od prawa konstytucyjnego.

<sup>61</sup> L. Strauss, J. Cropsey (red.), *History*, op. cit., s. 1–6.

<sup>62</sup> D. Easton, „Political Science”, op. cit., s. 289.

<sup>63</sup> Tamże, s. 289.

<sup>64</sup> Tamże, s. 289–291.



## Remarks on the Identification and Demarcation of the Political Science

### Abstract

The article concentrates on two issues, which are vital for any academic discipline including political science – the issue of identification and the issue of demarcation.

Political science is an academic discipline and knowledge. Its subject matter is politics, and among multiple meanings of the term, two concepts of politics can be distinguished as essential for delimiting its domain. The first one is politics as political activity: 'Activity laid by the decision centre of a formal social group (organisation) aimed at achieving established goals by defined means'. The second is politics as political relations: 'Politics is the area of mutual relations and interactions between countries and other organisations which are supportive, conflicting and compromise, and which refer to the objectives and means of a state functions and the nature of national government'.

With respect to demarcation, an analytical model was proposed, which was labelled 'politological quadrangle' and which indicates the relationship between politics and political philosophy on the one hand, and politics and constitutional law, on the other. At the same time the connection between those disciplines and political science is presented from the analytical perspective.